

Portal Województwa Lubuskiego



Samorządowcy i marszałek o funduszach unijnych

Kategoria - Archiwum

Data publikacji -14 października 2013 godz. 06:24

- Szukam takiego rozwiązania, żeby zdecentralizować jak najwięcej środków europejskich, bo to samorządy najlepiej wiedzą jakie są ich potrzeby - mówiła marszałek Elżbieta Polak na spotkaniu z prezydium Zrzeszenia Prezydentów, Burmistrzów i Wójtów Woj. Lubuskiego z Wadimem Tyszkiewiczem na czele.

Konstrukcja unijnych funduszy w latach 2014-2020, obejmująca 900 mln euro dla Lubuskiego, jest znana od kilku miesięcy i została poddana konsultacjom społecznym i branżowym. Opisywaliśmy ją na łamach ostatniego „Regionu”. Marszałek Elżbieta Polak omówiła je dodatkowo na Lubuskim Forum Gospodarczym, gromadzącym przedsiębiorców i działaczy instytucji otoczenia biznesu, 11 października: - Będzie jeden program dwufunduszowy, składający się z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i Europejskiego Funduszu Społecznego, dzięki czemu będą one mogły ze sobą lepiej współpracować. Będą także ZIT-y, czyli Zintegrowane Inwestycje Terytorialne dla miast wojewódzkich i ich obszarów funkcjonalnych. A także OSI, czyli Obszary Strategicznej Interwencji, opisane w Strategii Rozwoju Województwa. To pieniądze dla terenów zaniedbanych, zdegradowanych, powojennych, popegeerowskich, o wysokim wskaźniku bezrobocia – mówiła marszałek. - Wspólnie ze Zrzeszeniem Wójtów Burmistrzów i Prezydentów Woj. Lubuskiego zastanawiamy się jak przekazywać pieniądze na OSI. Możemy wskazać konkretne działania, do których tak zmienimy kryteria dostępu do funduszy, żeby obszary wiejskie i zdegradowane mogły po nie łatwiej sięgać.

Do spotkania z przedstawicielami ZWBiPWL doszło w poniedziałek w Urzędzie Marszałkowskim. Ze strony Zrzeszenia uczestniczyli w nim m.in. przewodniczący Wadim Tyszkiewicz (prezydent Nowej Soli) oraz dwaj wiceprzewodniczący:

Sebastian Ciemnoczowski (burmistrz Kargowej) oraz Andrzej Zabłocki (burmistrz Witnicy). Mówiono przede wszystkim o ZIT-ach dla miast wojewódzkich. – Nie uczestnicząc w ZIT-ach, mamy ograniczony dostęp do środków unijnych – stwierdził prezydent Tyszkiewicz. – Wśród małych miast nas nie ma, w obszarach wiejskich nas nie ma, do Zielonej Góry i Gorzowa nam daleko. Jestem zwolennikiem konkursów na projekty, ale małe ZIT-y pozwoliłyby kilku gminom lepiej funkcjonować.

Prace nad szczegółowymi rozwiązaniami będą trwały, we współpracy Urzędu Marszałkowskiego z samorządowcami.